

Sygn. akt I ACa 559/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 385/11

1) oddala apelację;

2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanej.

Sygn. akt I ACa 559/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. W. 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2011r., ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z 9 maja 2005r., a w pozostałej części powództwo oddalił, koszty procesu wzajemnie zniósł i nakazał sięgnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej od powódki 1.266 złotych, a od pozwanej 2.533 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona.

Sąd ten ustalił, że w dniu 9 maja 2005r. powódka przechodząc przez oznaczone przejście dla pieszych została potrącona przez nadjeżdżający z dużą prędkością samochód osobowy w wyniku czego doznała złamania trzonu i

łuku (S1) kości krzyżowej bez przemieszczenia, złamania dolnej gałęzi i trzonu kości łonowej lewej z niewielkim przemieszczeniem, złamania wyrostka poprzecznego lewego L5, niewielkiego rozejścia się prawego stawu krzyżowo – biodrowego, złamania obu kości podudzia lewego z przemieszczeniem, licznych stłuczeń i otarć wielu okolic ciała, krwawienia z nosa. W dniu 13 maja 2005r. przeprowadzono u niej zabieg operacyjny. Po powrocie do domu powódka wymagała stałej opieki i pomocy w czynnościach życia codziennego. Przez okres 4-5 miesięcy poruszała się za pomocą kul. Miewała silne bóle głowy, musiała zażywać leki przeciwbólowe. W okresie od 13 lipca do 4 sierpnia 2005r. powódka przebywała w (...) Centrum (...) w U., a od 26 września do 2 października 2006r. ponownie w (...) Szpitalu w B., gdzie przeprowadzono badanie zachowawcze. W dniu 8 listopada 2006r. u powódki przeprowadzono zabieg usunięcia zespolenia z kości piszczelowej. Z uwagi na złamanie miednicy i kości łonowej pojawiły się silne bóle menstruacyjne, istnieje także zagrożenie donoszenia ewentualnej ciąży oraz urodzenia siłami natury.

Trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki został oceniony przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. J. P. na około 35%, a przez biegłego z zakresu neurologii lek. med. J. S. na 5%. Rokowania na poprawę w przyszłości są niepomyślne, upośledzenie funkcji ruchu jest utrwalone. W powódki stwierdzono także zaburzenia funkcjonowania emocjonalnego, które powstały w reakcji na stres spowodowany wypadkiem komunikacyjnym. Przejawiają się one utratą poczucia bezpieczeństwa, trwale podwyższonym poziomem napięcia wewnętrznego, występowaniem stanów lękowych, objawów konwersyjnych i somatycznych czemu towarzyszą trudności ze snem i poczucie obniżenia atrakcyjności fizycznej (opinia psychologa klinicznego M. P.).

Wypadek zdarzył się w okresie egzaminów maturalnych, powódka przystąpiła już do egzaminu z języka polskiego, przygotowywała się do egzaminu z języka niemieckiego i geografii. Po podjęciu stosownych starań udało jej się zdać maturę w terminie późniejszym, bez utraty roku. Powódka musiała jednak zrezygnować z planów podjęcia studiów na (...) i ukończyła studia na (...) Uniwersytecie Medycznym w K. o specjalności (...). Do przyswojenia wiedzy musiała zaangażować znacznie więcej energii niż w okresie poprzedzającym wypadek, na skutek silnej kumulacji emocjonalnej powtarzała II rok studiów. Powódka ma trudności ze znalezieniem pracy z uwagi na ograniczoną sprawność fizyczną. Przed wypadkiem była aktywna fizycznie, uprawiała różne dyscypliny sportu. W wyniku wypadku zaszły zmiany w jej psychice, stała się płacziwa, przeżywa wszystkie sytuacje, boi się kierować samochodem, na podudziu ma brzydkie blizny, nie może chodzić w butach na obcasach.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powódki znajduje uzasadnienie co do zasady w treści art. 805, 822 w związku z 436 § 2 i 445 § 1 k.c. Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, podnosiła natomiast, że wypłacona powódce w toku postępowania likwidacyjnego łączna kwota 31.000 złotych tytułem zadośćuczynienia była odpowiednia w stosunku do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy spowodowanej wypadkiem z dnia 9 maja 2005r.

Rozstrzygając o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że jego kompensacyjny charakter implikuje wysokość, która powinna reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość, zaś automatyczne przełożenie wielkości zadośćuczynienia na wielkość procentowego stopnia utraty zdrowia nie jest prawidłowe.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, ustalony rozmiar ogółu następstw fizycznych i psychicznych oraz rokowań na przyszłość zezwala na przyjęcie adekwatnego zadośćuczynienia na kwotę 80.000 złotych. Sąd miał na względzie, że konsekwencje wypadku były poważne i trwałe lecz nie na tyle rozległe i daleko idące aby uniemożliwić, czy znacząco utrudnić powódce normalne funkcjonowanie w społeczeństwie i życiu codziennym. Obecnie występujące następstwa mają wymiar głównie ortopedyczny, a utrudnienia w funkcjonowaniu dotyczą zwłaszcza sfery uprawiania turystyki i sportu, a nie bardziej rozległych aspektów życia.

Z tych względów Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych jako uzupełnienie wypłaconego już zadośćuczynienia w wysokości 30.000 złotych.

Ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił Sąd także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku mogące się ujawnić u powódki w przyszłości z uwagi na ewentualne problemy związane z ciężą i porodem.

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. mimo, że żądanie powódki zostało uwzględnione, w około 2/3 albowiem pozwana poniosła koszty opinii biegłych.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparte zostało na przepisie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i zgodnie z zawartą w nim zasadą powódka obciążona została 1/3 nieuiszczonej opłaty od pozwu zaś pozwana 2/3 tej opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka E. W. w zakresie punktów 3, 4, 5 i 6.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 11 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. załączonego do akt sprawy, sygn. IX K 923/05, a tym samym błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie, że sprawca wypadku został skazany, co skutkowało brakiem rozważenia jego stopnia winy przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia a nadto naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru krzywdy i cierpienia powódki oraz stopnia winy sprawcy wypadku, a także naruszenie art. 100 zdanie drugie k.p.c. przez jego niezastosowanie.

W oparciu o te zarzuty apelacja domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 26.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 23 grudnia 2011r. oraz kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach.

Pozwana – (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego jako swoje.

W celach porządkowych zauważyć jedynie trzeba, iż z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. J. P. (k. 221 – 223) oraz biegłego specjalisty neurologa lek. med. J. S. (k. 292 – 294) wynika łączny trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 35%, nie zaś jak wskazał Sąd pierwszej instancji – 40%. Biegły lek. med. J. P. uwzględnił bowiem w swojej opinii 5% uszczerbek w postaci zespołu korzeniowego L-S kręgosłupa (poz. 94 c tabeli), na który powołał się także lek. med. J. S. określając jego wysokość na 5% (poz. 94 c tabeli).

Uwaga ta pozostaje jednak bez wpływu na prawidłową ocenę wysokości „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia, jest ono bowiem uzależnione od doznanej krzywdy, a nie od wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nie znajdują żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 11 w związku z art. 217 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego z załączonego do akt prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. sygn. akt IX K 923/05, a tym samym pominięcie w ustaleniach faktycznych skazania sprawy wypadku, co w ocenie autora apelacji skutkowało miało brakiem rozważenia stopnia winy tegoż sprawcy przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Wskazać trzeba, że kwestia odpowiedzialności sprawcy wypadku była bezsporna, co wynika zarówno z odpowiedzi na pozew, jak i z przebiegu całego postępowania. Strona pozwana nie kwestionowała faktu tej odpowiedzialności, ani też nie zarzucała by powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Uznając w pełni zasadę swej odpowiedzialności pozwana wypłaciła w toku postępowania likwidacyjnego łącznie 31.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co w jej ocenie wyczerpało roszczenie powódki. W tej sytuacji powyższe zarzuty jawią się jako co najmniej niezrozumiałe.

Przechodząc do kolejnego zarzutu, dotyczącego rażącego zaniżenia należnego powódce zadośćuczynienia, stwierdzić należy, że mimo iż oparty został na prawidłowej podstawie prawnej (art. 445 § 1 k.c.), nie może on odnieść skutku.

Podnieść przyjdzie, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia – poza stwierdzeniem w art. 445 k.c., że suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

Dlatego zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2004r., sygn. akt I CK 219/04 „korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powódki w zakresie w jakim wynikało to z okoliczności faktycznych sprawy.

Trafnie podnosi apelacja, że krzywda powódki spowodowana wypadkiem była znaczna; przez okres kilku miesięcy była ona poddawana leczeniu i rehabilitacji, musiała też zmienić plany dotyczące kierunku dalszego kształcenia. Pomimo, że skutki wypadku były poważne nie uniemożliwiają one jednak powódce normalnego funkcjonowania w społeczeństwie i życiu codziennym. Powódka zdała egzaminy maturalne w późniejszym terminie, bez utraty roku, rozpoczęła studia licencjackie, a następnie ukończyła studia magisterskie o specjalności (...).

Mając na względzie utrzymujące się do nadal utrudnienia w funkcjonowaniu, określone w przywołanych opiniach biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, neurologii oraz psychologii, uznać należy, iż odpowiednim zadośćuczynieniem jest dodatkowo kwota 50.000 złotych jako uzupełnienie wypłaconej już sumy 31.000 złotych (nie zaś 30.000 złotych jak omyłkowo wskazał Sąd pierwszej instancji w części zważeniowej pisemnego uzasadnienia).

Łączna wysokość zadośćuczynienia wynosi zatem 81.000 złotych, z czego 31.000 złotych wypłacono powódce w latach 2005 – 2007. Kwota ta – wbrew odmiennym wywodom apelacji – spełnia funkcję kompensacyjną i nie ma wymiaru symbolicznego, odpowiada doznanej krzywdzie i stanowi dla powódki odczuwalną rekompensatę.

Zdziwienie budzą natomiast twierdzenia apelacji jakoby zadośćuczynienie miało skompensować powódce to, że „nie ma takich możliwości zarabiania, konkurencji na rynku pracy, jak jej zdrowi rówieśnicy, szczególnie teraz w realiach kryzysu i trudności w znalezieniu pracy”.

Zadośćuczynienie nie może wszak skompensować powódce niemożności podjęcia pracy zarobkowej z uwagi na trudności w jej uzyskaniu w realiach istniejącego kryzysu na rynku pracy. O ile zaś stan zdrowia uniemożliwiałby powódce wykonywanie pracy zawodowej, mogłaby ona domagać się zasądzenia renty w wysokości utraconych zarobków o ile wykazałaby, że mogła podjąć konkretną pracę lecz na skutek obrażeń odniesionych w wypadku nie jest zdolna do jej wykonywania. Kwestia ta nie była jednak objęta żądaniem pozwu.

Odnosząc się zaś do podniesionych w apelacji możliwości wystąpienia u powódki w przyszłości powikłań okołoporodowych wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji w punkcie 2) wyroku ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za skutki tegoż wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Gdyby więc jakiegokolwiek powikłania, w tym okołoporodowe, wystąpiły w przyszłości, powódka będzie mogła domagać się z tego tytułu dalszego zadośćuczynienia.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Na koszty te składa się: skredytowana przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocników obu stron oraz poniesione przez stronę pozwaną wydatki związane z wypłatą wynagrodzenia trzem biegłym. Ponieważ powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w 66% i poniosła tylko koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika, uzasadnionym było wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadniał zaś art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a ich wysokość odpowiadała stosunkowi w jakim każda ze stron uległa w procesie.

Wobec tego apelacja nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji zarówno odnośnie do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jak i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. ulec musiała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 102 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Za nieobciążaniem powódki kosztami z tytułu zastępstwa procesowego strony pozwanej przemawia zarówno rodzaj i charakter sprawy, jak i dotychczas poniesione już koszty procesu oraz jej sytuacja majątkowa. Wprawdzie na rzecz powódki zasądzona została kwota 50.000 złotych lecz pewna jej część przeznaczona być musi na koszty dotychczasowego postępowania. Dodatkowe pomniejszenie tej kwoty odebrałoby jej walor „odpowiedniego” zadośćuczynienia. Powódka poza zasądzoną wierzytelnością nie ma żadnego majątku, korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, które cofnięte zostało przez Sąd Okręgowy dopiero po powzięciu wiadomości, że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota została już wypłacona.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.